WYDANIE AB

Numer pojedyńczy 20 gr.

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

PAŹDZIERNIK
13
PONIEDZIAŁEK
Św. Edwarda
Wschód słońca [illegible] m. 56
Zachód [illegible] m. 50
Rok II. Nr. 281

Socjaliści niemieccy

PRZECIW ROBOTNIKOM POLSKIM

K r ó l e w i e c, 12 października. Niemieccy socjaliści w Prusach Wschodnich prowadzą dalej akcję przeciwko zatrudnianiu polskich robotników w majątkach wschodnio - pruskich. Organ socjalistyczny „Koenigsberger Volkszeitung" od kilku dni zamieszcza artykuły przeciwko polskiej imigracji sezonowej.

Również we wczorajszem wydaniu dziennik socjalistyczny wzywa władze do interwencji przeciwko napływowi polskich robotników rolnych do Prus Wschodnich.

Burza w Reichstagu

Posłowie w mundurach „bojowych"

B e r l i n, 12 października. — Koła polityczne liczą się z burzliwym przebiegiem pierwszego posiedzenia Reichstagu, które jak wiadomo wyznaczone zostało na poniedziałek. Wbrew obowiązującemu zakazowi posłowie social-demokraci postanowili przybyć na pierwsze posiedzenie Reichstagu w mundurach organizacji bojowej. Komuniści zamierzają również przybyć w mundurach swych bojówek.

Pomimo protestu hitlerowców wybór Loebego na przewodniczącego Reichstagu jest zapewniony.

WYBORY W KŁAJPEDZIE

NARODOWCY NIEMIECCY STRACILI DWA MANDATY

K o w n o, 12 października. Rezultaty wyborów do sejmiku kłajpedzkiego przedstawiają się następująco: niemiecka partja mieszczańska otrzymała 18 mandatów na ogólną liczbę 29. Oznacza to zmniejszenie stanu posiadania tej partji o dwa mandaty. Socjaliści niemieccy uzyskali 5 mandatów, co oznacza przyrost o dwa mandaty w porównaniu z poprzednim sejmikiem. Komuniści zdobyli 1 mandat, czyli stracili 1. Litwini zatrzymali dotychczasowy stan posiadania, który wynosi 4 mandaty. ATE

DEMONSTRACJE ANTYPOLSKIE W SOWIETACH

ŻĄDAJĄ PRZYŁĄCZENIA MAŁOPOLSKI

R y g a, 12 października. —Demonstracje przeciwpolskie w Charkowie, Kijowie, Odesie i in. miastach Ukrainy sowieckiej trwają w dalczym ciągu. W Kijowie podczas wiecu robotników warsztatów kolejowych spalono na stosie kukłę symbolizującą faszystę polskiego. Ukraińska Akademja Nauk wydała odezwę, która w gwałtownych wyrazach zwraca się przeciwko Polsce i żąda przyłączenia Małopolski Wschodniej do Ukrainy sowieckiej.

Jednocześnie dzienniki sowieckie zamieszczają artykuły, w których usiłują wyolbrzymić wypadki w Małopolsce Wschodniej, przedstawiając je jako wybuch rewolucyjnego ruchu komunistycznego (!). — ATE.

WSPÓLNY JĘZYK WROGÓW POLSKI

PROGRAM KOMUNISTÓW POLSKICH

R y g a, dnia 12 października. „Prawda" ogłasza program wyborczy polskiej partji komunistycznej. Blok wyborczy robotników i włościan zwraca się przedewszystkiem przeciwko „dyktaturze rządów faszystowskich" w Polsce oraz wysuwa hasło wprowadzenia władzy sowieckiej w Polsce. Polska partja komunistyczna dąży do realizacji zasady samookreślenia Ukraińców, Białorusinów, Niemców i Litwinów, zamieszkujących w Polsce. Małopolska Wschodnia, Białoruś, Górny Śląsk i „terytorja zamieszkałe przez Litwinów" powinny otrzymać prawo przyłączenia się do „ziem macierzystych" t. zn. do Sowietów, Niemiec i Litwy.

Odezwa wyborcza partji komunistycznej zwraca się przeciw ko obecnej polityce rządu polskiego wobec Niemiec twierdząc, że proletarjat polski i niemiecki znajdą wspólny język dla porozumienia zasadach komunizmu.

PRZECIW MORDM SOWIECKIM

WYSTĘPUJĄ UCZENI NIEMIECCY

B e r l i n, 12 października. Opublikowany został protest wybitnych przedstawicieli niemieckiej nauki, sztuki i literatury przeciwko rozstrzelaniu 48 uczonych sowieckich na czele z profesorem Riazancewem i Karatyginem.

Podpisani protestują przeciwko naruszeniu elementarnych zasad humanitaryzmu i pogwałceniu wolności myśli, którego dopuścił się rząd sowiecki.

Pod oświadczeniem złożono 82 podpisy, m. in. prezesów Akademji Umiejętności w Monachjum i Berlinie, wybitnych literatów Henryka Manna i Jakóba Wassermana.

Echa wypadków granicznych

Śledztwo zostało ukończone

K r ó l e w i e c, 12 października. Sędzia śledczy Lüben wydelegowany przez trybunał Rzeszy w Lipsku celem prowadzenia śledztwa w sprawie znanego zajścia granicznego pod Opaleniem, zakończył śledztwo i odesłał akta sprawy do Lipska.

Wobec tego należy przypuszczać, że komisarz Biedrzycki, który znajduje się w więzieniu śledczem w Królewcu w niedługim czasie odstawiony będzie do Lipska. — ATE.

UKRAIŃCY W BERLINIE

Z TAJEMNIC PROPAGANDY UKRAIŃSKIEJ

B e r l i n, dnia 11 października. (tel). W wydawnictwie „Niemcy i zagranica" wychodzącem w Berlinie, pracuje szereg ukraińców. Na czele ich stoi prof. dr. W. Załozieckij, pochodzący z rodziny małopolskiej, całkowicie zniemczony.

Załoziecki był przed wojną urzędnikiem sekcji ministerstwa oświaty w Wiedniu, centralnej komisji Ochrony zabytków.

Stwierdzić należy, że Załoziecki nigdy nie znał języka ukraińskiego, ani żadnego słowiańskiego.

Ten to osobnik jest dzisiaj autorem pracy o kulturze i literaturze ukraińskiej, głównym informatorem prasy niemieckiej na temat stosunków polsko - ukraińskich.

Już w Wiedniu Załoziecki znany był ze swoich hakatystycznych wystąpień.

KATASTROFA KOLEJOWA

Około 500 osób rannych

L o n d y n, dnia 12 października. W stanie Sao Paulo wykoleił się pociąg, w którym jechało 1000 żołnierzy wojsk federalnych.

Na skręcie pociąg wyskoczył z szyn a wagony spadły z wysokiego nasypu. Według niesprawdzonych wiadomości 500 żołnierzy odniosło rany lub została zabita. Brak jest narazie wiadomości, czy zaszedł tu wypadek wykolejenia pociągu przez powstańców.

Zbliżenie gospodercze

Obrady państw bałkańskich

W i e d e ń, 12 października. Na ostatniem posiedzeniu plenarnem bałkańskiej konferencji w Atenach przyjęto szereg rezolucyj uchwalonych przez komisję. Najważniejszą z tych jest uchwała stworzenia bałkańskiej rady gospodarczej, w której będą reprezentowane wszystkie organy gospodarcze państw bałkańskich. Zadaniem rady będzie zbliżenie gospodarcze państw bałkańskich oraz prace nad rozwojem gospodarczym. — ATE.

Wyjazd sędziego Demanta

do Brześcia

Sędzia Demant, prowadzący śledztwo w sprawie aresztowanych posłów, wyjechał na cztery dni do Brześcia, gdzie będzie prowadził dalsze śledztwo.

Według wyjaśnień prokuratora Michałowskiego, 14 posłów oskarżonych jest z art. 101 K. K., a mianowicie pp. Bagiński, Barlicki, Ciołkosz, Dębski, Dubois, Kiernik, Korfanty, Lieberman, Mastek, Popiel, Pragier, Putek, Sawicki i Witos.

B. posłowie ukraińscy odpowiadać będą z art. 100 K. K.

Sędzia śledczy nie zakończy prawdopodobnie śledztwa w czasie swego pobytu w Brześciu.

„Dekada obrony Sowietów"

Agitacja przeciw Polsce na Ukrainie

R y g a, 12 października. —Sowiecka Liga obrony lotniczej i przecigazowej organizuje w drugiej połowie października t. zw. dekadę obrony Sowietów przed napadem imperjalistów.

Podczas tej dekady mają być wygłaszane odczyty, propagujące rozwój militaryzmu sowieckiego oraz odbędzie się akcja werbunkowa do sowieckich oddziałów przysposobienia wojskowego.

Na Ukrainie dekada obrony ma być wykorzystana dla szerokiej agitacji przeciw Polsce.

Proroctwa

Budowa szos dla Polski

Królewiec, 11 października (tel. wł.). — Budowę szos w Prusach Wschodnich, którą zajmowały się poszczególne powiaty, przejął obecnie zarząd „Ostpreussenhilfe". Buduje się przeważnie szosy asfaltowe, przyczem, prócz innych momentów uwzględnia się także momenty strategiczne. Ciekawą jest rzeczą, że wśród ludności niemieckiej (w powiatach heilsberskim i brunsberskim) utarło się mniemanie, że władze budują szosy dla Polski. Dowodzi to, że ludność Prus Wschodnich sama nie wierzy w przyszłość Prus Wsch. w łączności z Rzeszą.

Kontrola finansowa związków kolejowych min. komunikacji

Przed paru tygodniami ministerstwo komunikacji wydało okólnik do wszystkich związków zawodowych pracowników kolejowych, w którym zawiadomiło je, iż te związki, które chcą nadal ściągać składki od swoich członków za pośrednictwem list płac, muszą poddać się szczegółowej kontroli finansowej ministerstwa komunikacji.

Dowiadujemy się, że wszystkie związki kolejarzy złożyły odpowiednie deklaracje, w których wyrażają swą zgodę na kontrolę finansową ministerstwa. Jedynie związek zawodowy maszynistów nie nadesłał odpowiedniej deklaracji, usuwając się tem samem z pod kontroli ministerstwa, wobec czeczego składki od członków związku nie będą nadal ściągane przy listach płacy.

Dnia 10 b. m. delegacja związku zawodowego kolejarzy na czele z prezesem i posłem Kuryłowiczem, została przyjęta przez p. ministra Kühna i poza pisenmną deklaracją złożyła ustne oświadczenie wyrażające zgodę na decyzję min. komunikacji.

ZAUNIUS ZOSTAJE

Prezydent nie przyjął dymisji

K o w n o, 12 października. Prezydent Smetona nie przyjął dymisji ministra spraw zagranicznych Zauniusa i zwrócił się do niego z prośbą o pozostanie nadal na stanowisku.

Wiadomość ta wywołała w kołach politycznych duże wrażenie.

Katastrofa lotnicza

Lotnik zabity

P r a g a, 12 października. Dziś na lotnisku wojskowem w Pradze wydarzyła się 18-ta w r. b. katastrofa lotnicza, której ofiarą padł sztabs-kapitan Iwan Kniazikowski, Rosjanin, zakontraktowany do armji czechosłowackiej. Podczas ewolucyj akrobatycznych na wysokości 800 mtr. oberwały się skrzydła. Lotnik usiłował ratować się spadochronem, który nie rozwinął się. Szczątki samolotu opadły na dach koszar. Zwłoki lotnika znaleziono w pobliżu.

Do czego prowadzi zacietrzewienie polityczne

W czasie zebrania informacyjnego Bratniej Pomocy S. U. W na dziedzińcu Uniwersytetu dostał kilkakrotnie po twarzy niejaki p. Zapasiewicz, przywódca t. zw. Legjonu Młodych wśród okrzyków: „To za oszczercze ulotki".

Jak wiadomo, Legjon Młodych niedawno wydał ulotkę przeciw Obozowi Wielkiej Polski.

NUMERY LIST WYBORCZYCH

Numery państwowych list wyborczych są narazie (na podstawie piątkowej uchwały Gł. Kom. Wyb., zatwierdzającej 13 list następujące:

Listy polskie: B. B. — 1. Fr. Rew. — 2, Str. Narod. — 4. Centrolew — 7, Kat. Bl. Lud. (Ch. D.) — 19, Monarchiści 21.

Mniejszości: Niemcy — 12, Ukraińcy i Białorusini — 11, Sjoniści — 17, Sjoniści małopolscy — 14, Ortodoksi i t. d. (Og. Żyd. Nar. Blok Gosp.) — 18, Bund — 5. Poale - Sion — 6.

Po stłumieniu sabotażu

O WŁAŚCIWY STOSUNEK DO RUSINÓW

Ruch sabotażowy w Małopolsce Wschodniej wygasa. Stwierdził to już przedstawiciel M. S. Wewn., p. Suchenek - Suchecki wobec zebranych w Warszawie korespondentów pism zagranicznych, podkreślając zarazem, że Rząd Polski zadowolony jest obecnie ze stosunków z ludnością ruską, niemającą nic wspólnego z akcją Ukr. Org. Wojsk., oraz, że dla Rządu nie wystarczą dziś same deklaracje lojalności polityków ruskich o ile polityka ich nie pójdzie po drodze porozumienia z czynnikami państwowemi.

Godne uwagi, że przedstawiciel M. S. Wewn., analizując nazwę „Ukrainiec" i „Ukraina", powiedział, iż popierają ją jedynie politycy ruscy, sam zaś lud uważa się w większości za Rusinów. O świadomość tej prawdy trzeba było u nas walczyć. Dobrze więc, że zrozumienie jej nie jest obce kołom rządowym.

Uspokojenie w Małopolsce Wschodniej było skutkiem stanowczych zarządzeń, wymierzonych przeciw barbarzyńskim burzycielom porządku, ale na samem uspokojeniu poprzestać nie można. Muszą być poczynione dalsze kroki, uniemożliwiające na przyszłość powtórzenie się ukraińskiego teroru i normujące stosunek wzajemny ludności polskiej i ruskiej na terenie trzech województw południowo-wschodnich.

Prasa polska już omawia to zagadnienie. Niestety, pod świeżem wrażeniem wydarzeń, nie wszyscy umieją zdobyć się na bezstronny pogląd i państwowe ujęcie kwestji.

Jedno z pism stołecznych wystąpiło, np., z żądaniem zlikwidowania wszystkich szkół ruskich, zarówno państwowych jak i prywatnych. Oczywiście, poważnie podobnego żądania traktować nie można. Szkoły ruskie istotnie stały się siedliskiem roboty spiskowej i wylęgarniami nienawiści do Polski i Polaków, ale doszło do tego ne bez naszej winy. Zbytnie zaufanie w stosunku do polityków ruskich i brak należytej kontroli wydały trujące owoce. Szkoły ruskie zatem poddane być winny reformie i rzeczywistej kontroli, zamknięte zaś tylko te z nich, co do których nie masz wątpliwości, iż żadna im reforma nie pomoże.

Szkolnictwo ruskie powinno być doprowadzone do właściwych norm przy wydatnem poparciu szkół mieszanych. Większą też opieką należy otoczyć szkolnictwo polskie na tych terenach. Ale o tępieniu szkolnictwa ruskiego, jako takiego nie może być mowy, gdyż podobne postępowanie sprzeciwiałoby się i naszej tradycji narodowej i istotnemu interesowi państwa. Tępić mamy obowiązek separatyzm „ukraiński", podsycany z Berlina czy Moskwy, ale prześladować spokojne żywioły ruskie nie mamy potrzeby, ani też czynić z Rusinów męczenników.

Ma natomiast słuszność krakowski „C z a s", gdy zaleca stosowanie przymusu współpracy polsko - ruskiej w dziedzinie samorządowej i przeciwdziałanie ruskiemu separatyzmowi gospodarczemu, szczególnie w zakresie spółdzielczości.

Władza administracyjna powinna znaleźć środki prawne, zmuszające Rusinów, bałamuconych przez przewódców politycznych, do zaniechania taktyki uchylania się od pracy w gminach. Rusini muszą znaleźć wspólny język po rozumienia ze współobywatelami polskimi.

Separatyzm gospodarczy ustanie, jeśli rządowe instytucje kredytowe zaczną popierać mieszane polsko - ruskie organizacje gospodarcze i społeczne a przestaną faworyzować zbytnio instytucje wyłącznie ruskie.

Pozatem muszą zniknąć z horyzontu wszelkiego rodzaju „Łuhy" i „Płasty", bo podobnych ognisk bandytyzmu nigdzie i nikt tolerować nie może.

To są zasadnicze wytyczne polityki państwowej w stosunku do Rusinów w Małopolsce Wsch.

Będą one skuteczne, ale pod warunkiem, że i ludność polska w tym kraju znajdzie należyte poparcie swych interesów ze strony rządu, który ma obowiązek czynić wszystko, by żywioł polski był tu jaknajbardziej skonsolidowany i mocny gospodarczo.

Polityka ustepstw jednostronnych w stosunku do Rusinów, trzeba wyznać, zbankrutowała. Żywioł zaś polski jest dla rządu naturalnym tu oparciem, zgodnie z wielowiekową swą historią pełną ofiar dla Rzeczypospolitej i samozaparcia się dla interesu państwa.

Niechże odtąd nie będzie uczyniony ani jeden krok, któryby osłabiał polskość w Małopolsce Wschodniej. Nie będzie to krzywdą żadną dla Rusinów, ale wielkiem pożytkiem dla Państwa.

Ł. R-ski

Przegląd prasy

ŻYDZI NA LISTACH RZĄDOWYCH

Jak wiadomo, na liście państwowej Bezpart. Bloku umieszczeni są dwaj żydzi: Mincberg i głośny z poprzedniego sejmu Wiślicki. W związku z tem „G a z. W a r s z." pisze:

W Polsce niemałą rolę odgrywali i dotąd jeszcze odgrywają t. zw. „zasymilowani" żydzi w ugrupowaniach liberalnych i lewicowych, przedewszystkiem w P. P. S. To wszelako, żeby do polskich stronnictw mogli należeć żydzi, deklarujący się jako narodowcy żydowscy i niczem z narodem polskim nie związani, żeby w tym charakterze właśnie mogli oni dostawać się wewnątrz polskich organizacyj politycznych i przy ich pomocy wywierać wpływ na losy Państwa, do niedawna je szcze wydawało się rzeczą całkowicie niemożliwą.

Żeby ten przełom mógł dokonać się w polskiem życiu politycznem, trzeba było maja roku 1926.

ŻYDZI O SOBIE I O SWOICH POTRZEBACH

Akurat tegoż dnia sjonistyczny „N a s z P r z e g l." poruszył też samą sprawę ze swego punktu widzenia. Domaga się on, rzecz prosta pełnego równouprawnienia mniejszości w sprawach państwowo - politycznych i oburza się na ekskluzywizm (wyłączność) nacjonalistów:

Od samostarczalności państwowej, która sama przez się jest chimerą w państwie narodowem, nacjonaliści chcą przejść do samostarczalności narodowej, t. j. narodowość panująca pragnie się obejść zupełnie bez obcoplemieńców, bojkotując tych ostatnich w handlu, przemyśle, na urzędach etc. zapomocą swej przewagi w państwie. Skutki tego systemu są fatalne: wybucha wojna domowa, która potęguje jeszcze bardziej groźbę wojny zewnętrznej.

Tu musimy dodać skromną uwagę: nie chodzi o krzywdzenie mniejszości, lecz chodzi o umocnienie tego, co musi być rdzeniem państwa, czyli o umocnienie narodu dziejowo za państwo odpowiedzialnego. Na nic wszelkie nadbudówki, gdy fundament jest kruchy lub... podmyty...

PUŁAPKI OGÓLNIKÓW

„G a z. P o l s k a" pisze o akcji wyborczej opozycji, jako o marszu polskiej „kiereńszczyzny" na bastiony władzy. Twierdzi przytem, że

wszelkie koncepcje, wszelkie związki polityczne i sojusze programowe chybiają celu wi głównemu, gdy nie stwarzają przez swą istotną zbieżność i spoistość czynnika dostatecznej siły. Sięganie po władzę jest swego rodzaju zobowiązaniem wobec społeczeństwa — zobowiązaniem do możności i umiejętności jej pełnienia. Fałszywą grą jest podejmowanie się tego obowiązku bez gwarancji sprostania mu.

Teoretycznie — słusznie Pozostaje jedynie kwestja: kto i, jaką ma orzekać o tem, czy dany rząd posiada i czy wykazuje „możność oraz umiejętność" wykonywania władzy? Takim sądem są niewątpliwie głosy wyborcze społeczeństwa i parlament.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

42)

Był bardzo zmęczony drogą, ale mimo naszych nalegań, aby się zaraz położył, chciał koniecznie zjeść z nami kolację, „jak dawniej, kiedy wracał ze świata do domu".

Przy stole niewiele mówił, tylko wodził oczami po znajomych sprzętach i uśmiechał się do nich, a gdy wreszcie poszedł spać, rozmawialiśmy naturalnie o nim.

Pan Ziołecki bardzo go polubił i twierdzi, że przy braku przedsiębiorczości ma on jednak spory zasób siły woli, który po przetrwaniu najcięższych chwil pozwoli mu żyć i pracować dla dzieci. Może nawet teraz, gdy nie będzie zmuszony do życia nad stan i do utrzymywania licznych stosunków towarzyskich wzmocni się fizycznie i uspokoi nerwowo.

Wczoraj doktór zmieniał opatrunek i przy sposobności zbadał go gruntownie na moją prośbę, gdyż więcej mam coprawda zaufania do niego, niż do lekarzy warszawskich i pragnęłam, aby on poprowadził tutaj dalszą kurację Julka. Niestety, wynik badania był smutny: anemja w najwyższym stopniu i początek choroby serca, na którą umarła macocha.

— Gdyby mógł nie pracować i spędzać zimę w cieplym klimacie, a lato w miejscowości kuracyjnej, to dożyłby starości, naturalnie unikając wstrząśnień moralnych, ale w tych warunkaech, w jakich żyć musi, długo nie pociągnie — pięć, sześć lat najwyżej.

Powiedział mi doktór to szczerze, bo jak słusznie zauważył, my, Grzybowscy, jesteśmy dzisiaj opiekunami Julka i jego dzieci, a więc musimy wiedzieć, jaki jest istotny stan jego zdrowia. Jemu naturalnie dodawał ducha, chociaż narazie kazał jeszcze z tydzień pozostać w łóżku.

Siadujemy przy nim kolejno, rzadko wszyscy razem, bo ogólna rzmowa męczy go. Najchętniej leży z zamkniętemi oczyma i słucha tego, co mu się opowiada półgłosem.

Ja najczęściej przy nim siedzę i najwięcej mam do opowiadania, gdyż jest ciekaw wszystkiego, co się tu działo przez lato, zwłaszcza wszystkiego, co się odnosi do narzeczeństwa Władka.

Dzisiaj po południu znów poruszył ten temat i powtarzał kilka razy z zazdrością:

— Ten Władek to ma szczęście.

— No nie we wszystkiem, — przypomniałam.

— Tamtą sprawę, to on pokpił, bo Walerka też była dobra kobieta.

Widziałam, że myśli o Rózi, ale bałam się wspomnieć o niej. Pierwszy zapytał:

— Czy tybyś kiedykolwiek pomyślała, że Rózia może coś takiego zrobić?

— Nie, nigdy, — zaprzeczyłam żywo.

— Ja też nie. Jak się kogoś zna od dziecka i codzień widuje, to trudno uwierzyć, żeby ten ktoś mógł uczynić coś nadzwyczajnego.

— Podłego powiedz.

— Nie, za ostro ją sadzisz i ty i wszyscy. Zresztą z początku i ja oburzałem się na nią, ale teraz po zastanowieniu doszedłem do przekonania, że przesadzamy, bo wiele rzeczy ją usprawiedliwia. Przedewszystkiem w środowisku, w którem się obracaliśmy, Rózia i ja, taki postępek nie jest rzadki, a więc nie jest godzien potępienia. Wyczuwałem to w nastroju kolegów, którzy mnie odwiedzali w lecznicy, chociaż naturalnie mówili o rzeczach obojętnych. W ich mniemaniu ja raczej zasługiwałem na potępienie, gdyż niepotrzebnie z komedji zrobiłem dramat, przez co ośmieszyłem się.

— Zapominasz o tem, że Rózia ma za sobą dwadzieścia kilka lat wpływów naszego domu.

— Właśnie, i to ją tembardziej usprawiedliwia.

— Co?

— Tak, bo nie powinnaś mieszać tych wpływów pod którymi ty się wychowałaś, z tymi, w których myśmy wyrośli, my dzieci uprzywilejowane. Ty zamknięta byłaś w ciasnym światku przeniknietym całkowicie duchem panny Oktawji, osoby wyjątkowo rozumnej i szlachetnej.

Tchu mi zabrakło, łzy napłynęły do oczu.

— Julku, — napomniałam, — przecież was wychowywała twoja siostra, która...

— Tak, która zrobiła niegdyś to samo dla mnie, co teraz Rózia dla swoich dzieci.

— Nie! — zawołałam z oburzeniem.

— Tak, tak, zastanów się, — odparł spokojnie, ale tonem dziwnie jak na niego zaciętym. — Chyba nie przypuszczasz, aby kochała waszego ojca?

— To ja wiem.

— No więc. Wyszła za niego tylko po to, aby mnie zapewnić dostatnie wychowanie. Gorzej, wal pozbawiła majątku dla mnie.

(C. d. n.)

Dział Prawniczy

BR. B. ZELÓW. „Orzeczeniem wojskowej komisji lekarskiej w pułku otrzymałem kat. „D". Urząd skarbowy żąda ode mnie płacenia podatku wojskowego. Ja się dowiedziałem, że podobno ci, co otrzymali kat. „C., D. i E nie na komisji wojskowej, lecz w pułku, nie podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego".

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 23 stycznia 1930 r. (Dz. U. R. P. ur. 9 poz. 63) obowiązkowi płacenia podatku wojskowego podlegają wszyscy. § 1 tego rozporządzenia przewiduje wyjątek jedynie dla tych, którzy wskutek służby wojskowej w pułku utracili zdrowie i krócej w wojsku nie byli jak 5 miesięcy.

KS. SZ. KARTUZY. „Nauczyciele, którzy uczą w szkołach dokształcających, otrzymują całe wynagrodzenie także i podczas wakacji, jeżeli są zajęci w szokole cały rok i połowę wynagrodzenia, jeżeli uczą pół roku. Ja zajęty jestem w szkolnictwie już kilka lat, lecz przy tutejszej szkole pół roku. Kuratorjum wypłaciło mi tylko połowę wynagrodzenia podczas wakacyj.. Uważam, że mi się należy całe wynagrodzenie — w czasie wakacyj!".

Według rozporządzenia Min. Oświaty, nauczyciele szkół dokształcających nie są etatowymi, wobec tego praca w poprzednich szkołach dokształcających nie brana jest pod uwagę.

Nauczyciele szkół dokształcających angażowani od półrocza nie mają prawa do pełnego wynagrodzenia w czasie miesięcy wakacyjnych. Przysługuje im jedynie prawo do pobierania połowy pełnego wynagrodzenia miesięcznego.

CZYTELNIK A. K. „Czy osoba, utrzymująca hotel, piwiarnię i cukiernię ma prawo być wybrana do rady miejskiej w mieście powiatowym?"

Posiadanie nieruchomości nie jest przeszkodą do uzyskania mandatu radzieckiego, chyba, że osoba kandydująca do rady miejskiej utraciła prawa obywatelskie na podstawie orzeczeń sądów karnych.

W. K. „1) Czy możliwe jest przeniesienie się z państwowej służby nauczycielskiej do administracji szkolnej, względnie do innego działu służby państwowej? 2) Czy, o ile pracownik przejdzie do innego działu służby państwowej, dotychczasowe jego uposażenie brane jest pod uwagę i według tego ustala się stopień służbowy? 3) Czy posiadanie kilkuletniej praktyki w służbie państwowej może zastąpić brak matury, wymaganej obecnie przy przyjmowaniu na posady?

Zasadniczo niema żadnych przeszkód do przeniesienia się nauczyciela do administracji państwowej. Według ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, nie może być zmniejszony urzędnikowi stopień służbowy przy objęciu innego stanowiska w służbie państwowej.

Co do świadectw szkolnych, to pragmatyka urzędnicza takie ewentualności przewiduje.

M. Ż. i M. S. Prużana. „W rosyjskiej kasie oszczędnościowej w Czerkasach złożyłyśmy depozyt w sumie 4.000 rb. Mamy na to dowody w postaci książeczki oszczędnościowej. Czy możliwe jest obecnie otrzymać jakąś część tych pieniędzy?"

Jeżeli to była państwowa lub miejska kasa oszczędności, to będzie można otrzymać część tej sumy. W tej sprawie należy się zwrócić do Min. Skarbu (Wydz. Likwidacyjny Ros). Warszawa, Rymarska 5.

S. S. CHEŁM LUB. „Na mój dom magistrat nałożył sekwestr za zaległe podatki. W tym czasie jeden z lokatorów żąda ode mnie naprawienia pieca. Ja tego nie uczyniłem. Magistrat przysłał pismo abym w ciągu 10 dni uczynił odpowiednie przeróbki. Czy magistrat ma prawo na mój koszt poczynić przeróbki? Sehwestr mam nałożony na 1000 zł., a magistrat pobrał już dotychczas 1800.. Czy miał prawo do tego?

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 16-go lutego 1928 roku. (D. U. R. P. nr. 23 poz. 202) magistratowi przysługuje prawo uczynienia pewnych przeróbek pieców, jeżeli one są niemożliwe do użycia, lub groziłyby niebezpieczeństwu pożaru, i ściągnięcie kosztów z właściciela domu. Jeżeli magistrat więcej pobrał niż stanowi suma zasekwestrowana to niewątpliwie nie miał do tego prawa. Należy jednak sprawdzić ile wynoszą odsetki od tej sumy i koszty egzekucji.

STAŁY PRENUMERATOR, KOŚCIELEC. „Ile należy prawnie zapłacić za pożyczone w dniu 15 maja 1918 r. 400 rb. i jakie są prawem dozwolone procenty?".

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych (Dz. U. R. P. nr. 42 poz. 441) należności te należy przerachować w ten sposób. 1 zł. równa się 90 kop. wypożyczonym w maju 1918 r. Na mocy § 5 tego rozporządzenia dłużnik jest obowiązany spłacić wierzycielowi (o ile to był dług hipoteczny w woj.: warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem oraz białostockiem z wyj. powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego) 25 proc. całej należności. Odsetki także w ten sposób są waloryzowane (1 zł. równa się 90 kop.) i przerachowane (od kapit. 25 proc.). Do roku 1925 dopuszczalna wysokość odsetek wynosiła 24 proc., a obecnie od roku 1928 12 procent.

KS. J. Z. MORDY. 1) Jaka ustawa normuje podatek od lokali? 2) Jeżeli ktoś w 1914 roku mieszkał w domu nie płacąc wcale komornego, to co dziś jest podstawą wymiaru podatku od lokali? 3) Czy burmistrz miasta, który mieszka w domu wynajętym przez magistrat, obowiązany jest płacić podatek od lokalu?.

Podatek od lokali normuje ustawa z 2 sierpnia 1926 r. Jeżeli za dany lokal nie płacono komornego w 1914 r., to podstawą obliczenia wartości czynszu będzie względna wartość czynszowa w czerwcu 1914 r. Miarodajna do określenia tej wartości jest komisja szacunkowa, urzędująca przy magistracie.

Na podstawie art. 3 p. 3 tej ustawy uwolnione są od podatku:

> „Lokale zajmowane przez urzędy i instytucje państwowe lub samorządowe oraz przez instytucje naukowe, dobroczynne i wyznaniowe, z *wyjątkiem części tych lokali, odnajmowanych lub oddawanych bezpłatnie do użytkowania trzecim osobom.*

P. K. POW. CIECHANOWSKI. „Posiadam listy zastawne gubernialne ziemstw Charkowskich i Chersonskiego. Czy mogę uzyskać jakąś część pieniędzy z tych listów zastawnych i dokąd się zwrócić?

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z grudnia 1924 r. i rozporządzenia Min. Skarbu można uzyskać część należności za te listy zastawne. W tej sprawie należy się zwrócić do Departamentu Likwidacyjne Ros. przy Min. Skarbu, (Warszawa, Rymarska 5).

W.

Listy, dotyczące działu prawniczego należy kierować pod adresem redakcji z dopiskiem: „Dział prawniczy".

ZWOLENNIK ANSCHLUSSU

Z TEKI P. WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

Znany germanofil p. Władysław Studnicki na łamach wileńskiego „Słowa" rozważając wzrost radykalizmu w Niemczech. dochodzi do niezwykłych wniosków. Zdaje on sobie sprawę z niebezpieczeństwa współpracy politycznej niemiecko - rosyjskiej, ale utrzymuje, że:

— Myśl polska winna pracować nie w kierunku poszukiwania koalicji, równoważącej kooperację rosyjsko - niemiecką, gdyż taka koalicja... byłaby niemożliwością. Myśl polska winna pracować ku powołaniu do życia kombinacji politycznej. odciągającej Niemcy od Sowietów, właściwie Niemców od Sowietów

Cóż czynić należy? Okazuje się, że nie mniej, ani więcej tylko popierać ideę przyłączenia Austrji do Niemiec, gdyż przyłączenie to:

wysunęłoby kwestję północnych Czech, które protestowały ze względu na to, że są niemieckie przeciw przyłączeniu ich do Czech... Austrja, przyłączona do Rzeszy Niemieckiej obciążyłaby ją wszystkiemi procesami, jak sprawą Tyrolu... i północnych Czech. Nie kooperacja polityczna z Włochami, lecz antagonizm włosko - niemiecki musiałby wystąpić na porządek dzienny i odciążyć antagonizm francusko - niemiecki. Jedyną zbawczą dla nas kombinacją jest Anschluss. Poparcie Anschlussu przez Polskę może odprężyć antagonizm niemiecko - polski i usunąć z porządku dziennego z myśli i uczuć politycznych Niemiec kwestję korytarza...

Słowem, ażeby usunąć niebezpieczeństwo niemieckie — powinniśmy dbać, by Niemcy przez połączenie z Austrją, stały się jeszcze silniejsze i po załatwieniu spraw Tyrolu i Czech północnych, czy też przed tym załatwieniem — zabrały się do nas z należytym skutkiem.

To i owo można zarzucić p. Wł. Studnickiemu, ale nigdy braku konsekwencji w zadawnionem i zaślepionem germonafilstwie.

Olbrzymi ciężar

76 miljonów zł. na bezrobotnych.

Według ostatnich zestawień wydatki na ustawowe zasiłki i doraźną pomoc dla bezrobnych, wynosiły od 1 kwietnia do 30 sierpnia r. b. t. j. w ciągu 5 miesięcy — 61 miljonów zł. W tej sumie mieści się już kwota 15 milj. zł. z Funduszu Bezrobocia, który wypłaca stale co miesiąc na ten cel przeciętnie 2.500.000 zł., niezależnie od wypłat na pomoc dla bezrobotnych ze skarbu państwa.

Uchwała Rady Ministrów, przyznająca dodatkowo jeszcze kredyt 15 milj. zł. na dopłatę do funduszu bezrobocia i na pomoc doraźną dla bezrobotnych, podnosi ogólne wydatki na ten cel do imponującej cyfry 76 milj. zł. Suma, ta w związku ze zbliżającym się okresem corocznego sezonowego wzrostu bezrobocia późną jesienią i zimą, będzie musiała być jeszcze bardziej powiększona, z czem liczą się zupełnie realnie w kołach rządowych.

Iskierki

Nowy rząd

Bukareszt. — Premjer Mironescu udał się dziś rano do Sinaja celem przedłożenia królowi Karolowi listy członków rządu. Król listę zaaprobował i podpisał dekrety nominacyjne. Wkrótce potem przybyli do Sinaja nowomianowani ministrowie i złożyli przysięgę, przepisaną przez konstytucję. Do nowego gabinetu weszli wszyscy członkowie rządu Maniu z wyjątkiem b. ministra spraw wewnętrznych Wajda Vejvod. — Jedyną nową osobistością w gabinecie jest profesor uniwersytetu Cluj Hadiceanu, który objął tekę ministra pracy.

Liga i Litwa

Berlin. — Donoszą z Kowna, że sekretarz generalny L. N. Drummond wystosował do Zauniusa telegram stwierdzający, że rząd litewski nie spełnił przyrzeczeń złożonych ministrowi Curtiusowi w sprawie kłajpedzkiej.

Głód

Moskwa. — „Prawda" zamieszcza znamienny artykuł charakteryzujący beznadziejność sytuacji aprowizacyjnej w Sowietach. „Prawda" zaznacza dosłownie, że „w przeciągu najbliższego półtora roku odczuwać się będzie brak mięsa".

Zamarłe fabryki

Moskwa. — Wskutek całkowitego braku bawełny unieruchomiono 6 fabryk przemysłu tekstylnego w Iwanowozniesiensku, nazywanego przez pisma sowieckie, sowieckim Manchesterem. Wstrzymano również produkcję w kilku fabrykach w Kineszmie.

Heimwehry i wybory

Wiedeń. — Rokowania Heimwehry z innemi stronnictwami doprowadziły do utworzenia wspólnej listy Heimwehry i stronnictwa chrześcijańsko - społecznego w Wiedniu, natomiast rozmowy przywódców Heimwehry z narodowemi socjalistami zostały rozbite. Socjaliści narodowi pójdą do wyborów oddzielnie.

Magazyny wojskowe płoną

Belgrad. — Dzienniki donoszą, że we włoskiej miejscowości nadgranicznej Prestranki spłonął wielki magazyn wojskowy, w którym znajdowało się kilkaset wagonów siana i słomy. Władze włoskie przypuszczają, że zachodzi tu wypadek podpalenia ze strony wrogich faszyzmowi elementów słoweńskich. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Wydalenie dziennikarzy

Paryż. — Donoszą z Madrytu, że rada ministrów pozostanowiła wydalić z kraju dwuch korespondentów zagranicznych, przedstawicieli pism angielskich i amerykańskich za rozpowszechnienie fałszywych alarmujących wiadomości o sytuacji w Hiszpanji.

Żałobne nabożeństwo

Londyn. — W katedrze św. Pawła odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze ofiar tragicznej katastrofy sterowca angielskiego R. 101. Na nabożeństwie byli obecni książę Walji, jako przedstawiciel króla, rządu przedstawiciele władz wojskowych i lotniczych oraz korpus dyplomatyczny.

Kradną...

Królewiec. — Socjalistyczna frakcja w sejmie pruskim postawiła wniosek powołania do życia specjalnej komisji, która ma zbadać gospodarkę funduszami z tytułu t. zw. „Ostpreussen Hilfe". Wniosek ten pozostaje w związku z pogłoskami o nadużyciach, których dopuścili się niektórzy właściciele ziemscy, korzystając z funduszów przeznaczonych na pomoc dla wschodnich prowincyj Niemiec.

Kara śmierci

Rzym. — Wielka rada faszystowska wypowiedziała się za przywróceniem w nowym kodeksie karnym kary śmierci za zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu państwa oraz za ciężkie zbrodnie pospolite.

Królewiec — Warszawa

Królewiec. — Dzienniki donoszą o ulepszeniu komunikacji telefonicznej między Królewcem a Warszawą. Zamiast linji pośredniej przez Poznań uruchomiona została linja bezpośrednio przez Ełk.

Krwawa odpowiedź chłopów

Moskwa. — Akty teroru przeciwsowieckiego trwają w dalszym ciągu. „Krasnaja Gazieta" donosi, że w republice Niemców nadwołżańskich chłopi zamordowali kierownika komuny rolnej Gruczkina. We wsi Woskresienka tłum włościan podpalił zabudowania miejscowej komuny rolnej. W okręgu Omskim nieznani sprawcy zamordowali robotnika Dołgicha, który został wydelegowany dla kierowania akcją magazynowania zboża.

Śmierć kata

Moskwa. — W Moskwie zmarł prezes CIK-a federacji zakaukaskiej Agamali - Obły. Zajmował on wybitne stanowisko w partji komunistycznej i uważany był za męża zaufania Stalina na Kaukazie. Agamali - Obły odznaczył się niezwykłem okrucieństwem podczas tłumienia powstania w Azerbejdżanie na wiosnę r. bieżącego.

Meble Sypialnie, stołowe, salo-niki, szafy, bieliźniarki, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

Jest do wynajęcia sklep przy kościele dla uczciwych osób. Stacja Szymanów. Kolej Kaliska — Józef Materski.

PIANIN zupełna wyprzedaż
— **W. NIEMCZUK** —
i W. WOJCIECHOWSKI
ELEKTORALNA 14

SZYBKA LIKWIDACJA POLIS
Wszelkie sprawy ubezpieczeniowe związane z otrzymaniem odszkodowania za pożar, kradzieże i t. p., oraz pożyczki na polisy życiowe załatwia szybko i fachowo wybitny ubezpieczeniowiec. Warszawa, Ujazdowskie 22, tel. 128 - 09 (16-ta — 18-ta).

Duży Wybór Mebli
Ceny niskie zachęcają każdego kupującego.
Polecamy całe komplety: sypialnie, stołowe, gabinety, salony, jak również pojedyncze sztuki, szafy, brystolki, bieliźniarki, kredensy, stoły łóżka, krzesła oraz najnowszej konstrukcji: tapczany, otomany i kozetki, Sprzedajemy na spłaty na warunkach najdogodniejszych.
W. Piotrowicz i S-ka
WSPÓLNA 15 (w podwórzu).

Domów, placów pośrednictwo (bez wpisowego). Przedsiębiorca budowlany Boye, Ogrodowa 10 (blisko Solnej). Telefon 184 - 99; ósma — dziewiętnasta.

Kupuję meble, pianina, dywany, futra, antyki i kwity lombardowe. **Łoś.** **Marszałkowska 131, tel. 138 - 37.**

MATERJAŁY PIŚMIENNE, przybory biurowe, wszelkie druki, podręczniki, pomoce i meble szkolne na najdogodniejszych warunkach poleca Polska Składnica Pomocy Szkolnych „OTUS", Warszawa, Nowy Świat 33, II piętro front. Ceny przystępne. Hurt — detal

---

FUTRA najtaniej na długoterminowe **SPŁATY** poleca firma
LEOPARD **KRUCZA 20—16**
telefon 231-37
Przeróbki od 50 złotych

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki; Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

FUTRA **NAJTANIEJ**
Przeróbki wg. najnowszych modeli, oraz reperacja futer i galanterji
FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM
F. Maksymowicz
Marszałkowska 139 (w podwórzu)
Tel. 340-77
Ceny przystępne Warunki dogodne

Kursy kroju, szycia
modelowania, kopjowania i pasowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo, Mistrzyni Cechu Warszawskiego **Olszewskiej-Kuntze**, członkini Akademji Paryskiej. Właścicielki firmy „B. OLSZEWSKI" pracowni sukien okryć i amazonek, nagrodzonej w 1927 roku na Międzynarodowej Wystawie we Florencji za metodę kroju złotym medalem oraz najwyższą nagrodą „Gran Premio". Kończącym Kursy świadectwa z prawami. Zapisy uczenic w kancelarji Warszawa, Marszałkowska 74—2 Przyjezdnym pomieszczenie zapewnione

---

KUŚNIERZ
przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe. Farbujemy systemem lipskim. WICHER, DŁUGA 18 tel. 298-87. Odpowiedzialnym klijentom kredyt długoterminowy. UWAGA: Do listopada 50 proc. taniej.

PLACE BUDOWLANE
w WARSZAWIE.
w nowoczesnej dzielnicy
SPRZEDAJE
Górnośląskie Towarzystwo Hipoteczne
w Katowicach cena zł. 2.50 za łokieć. Długoterminowe spłaty. Dojazd tramwajem.
INFORMACJE w WARSZAWIE:
PIĘKNA Nr. 2 m. 5,
teleofn Nr. 265-64.

„Dependent Rejenta, pracujący lat kilka u pp. Rejentów w Rosji, jako zwolennik polskości został wysiedlony z granic Rosji, były oficer wojsk polskich, obarczony rodziną, od lat kilku mający żonę ciężko chorą, znajdujący się w skrajnej nędzy z braku pracy, prosi pp. Rejentów o zaofiarowanie mu pracy. Wymagań skromnych. Skończył gimnazjum rosyjskie. Lat ma 45. Oferty sub „Rejent" nadsyłać do administracji „Rzeczypospolitej", Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

KURSY KROJU
Szycia i modelowania na materjałach, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty
Mistrzyni Cechu Warszawskiego
LEOKADJI FONTANA
Członkini Akademji Paryskiej
Kończącym Kursy świadectwa z prawami
Kursy dzienne i wieczorowe.
Warszawa, Krak. Przedm. 69 m. 8.
Tel. 43-27

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na
Najstarszą Przepuklinę
gdy nawet opaski i operacja nie pomogły, oraz wszystkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę, za pomocą mojego opatentowanego bandaża Nr. 12.09, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. S. KON, Warszawa, Sosnowa Nr. 13. Prospekty na żądanie bezpłatne. Przestrzegam przed naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów, którzy powołują się na różnych profesorów i tylko pogarszają chorobę.

Dąbrowa Leśna
prześliczne działki budowlane pod Młocinami. Dogodne warunki nabycia. Warszawa, Długa 8 m. 13, tel. 530-87



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA. ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika
SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY i OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Mocne i trwałe, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50%** **oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000** **sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.



FUTRA. Najelegantsze palta futrzane modelowane od Zł. 400 na **spłaty do 12 mies.**
poleca **Kuśnierz-modelista**
przyjmuje obstalunki, przeróbki od zł. 50.— podług najnowszych modeli słynnych akademji 1931 r.
Kredyt długoterminowy.
40% taniej w pracowni kuśnierskiej **„SOBOL"**
Dzielna 5 m. 34, tel. 245-31.
Stałym i odpowiedzialnym klijentom **bez zaliczki.**
Wojskowym i urzędnikom **duży rabat.**

BIURO ZBOROWSKIEJ
Mazowiecka 4
Nauczyciele, nauczycielki. Francuski młode. Angielki. Niemki szycie. Wychowawczynie. Gospodynie wiejskie.

HENRYK WAGNER
Dom Komisowy. Warszawa, Marszałkowska 152
Posiadamy duży wybór dzierżaw rolnych. Majątki od 2 do 100 włók, niektóre okazyjnie nabyć można. Zamieniamy domy na majątki. Lokujemy kapitały. Sprzedajemy kolonie, wille, place, fabryki. Przyjmujemy pożyczki w komis.

FUTRA najtaniej, najlepiej kupić w wytwórni kuśnierskiej
M. KOŁOBIELSKI,
Miodowa 25 m. 8
telef. 132-18 (w podwórzu, na prawo I-e piętro). Na składzie wielki wybór palt najnowszych modeli: karakuły foki, źrebaki itp. **Ceny bardzo przystępne**

BIURO WAGNERA
Marszałkowska 152, tel. 140 - 20
Nauczycielka — francuski, muzyka. Nauczyciel - pedagog — wszystkie klasy, muzyka. Francuski rodowite. Freblanka, czteroletnie świadectwo. Pielęgniarka niemowląt. Gospodynie wykwalifikowane.
Dział rolny poleca: Administratorów, rządców, pomocników, pisarzy leśników, gorzelanych, mechaników, buchalterów rolnych, sekretarki.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtańiej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.



Na sezon jesienny kapelusze filcowe, włochate, oraz czapki sportowe, uczniowskie i studenckie
poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 79-24

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze-ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro
telefon 145-32.
Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.
Firma chrześcijańska.

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.



PASY
lecznicze i wyszczuplające
GUMOWE
pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

Nowa fascynująca powieść
Józefa Watra-Przewłockiego
MEXICANA
Stron 239. Cena 8.50 zł.
Skład główny w Warszawie
Księgarnia Przeglądu Katolickiego
Krak. Przedm. 71

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyncze, szafy lustrzane, brystolki, stoły, krzesła, kosetki it.p. Ceny kolkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga, Targowa 38. Tel. 151-26.



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jako to: PROTEZY NÓG I RĄK, APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY, PASY BRZUSZNE i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska

FUTRA od **300 zł.**
oraz wybór pięknych
PALT ZIMOWYCH . **200 zł.**
TWEEDY przybrane szarym karakułem . **150 zł.**
Okrycia jesienne . **50 zł.**
duży wybór poleca
Pracownia Krawiecko-Kuśnierska
Br. UNKIEWICZ
Hoża 54. Krucza 30.

Polacy za kordonem i na emigracji

Stany Zjedn. Am. Półn.

ZJAZD POLONJI W BUFFALO

Dnia 12 września w Buffalo odbył się zjazd Polonji amerykańskiej, poświęcony sprawie zwalczania propagandy antypolskiej w Stanach Zjedn. Na zjazd przybyło 50 delegatów, reprezentujących 4 miljony naszych rodaków w Ameryce Półn., ludzi o różnych przekonaniach politycznych lecz ożywionych wspólną myślą służenia Ojczyźnie.

Komisja przedstawiła Zjazdowi plan zorganizowania akcji w obronie Polski przez stworzenie Biura Propagandowego z siedzibą w Buffalo i zorganizowanie komitetu z dziewięciu, który zajmie się wprowadzeniem w czyn akcji propagandowej.

Po dyskusji wybrano komitet dziewięciu w następującym składzie:

Aleksander Ruszkiewicz — Buffalo, Kazimierz Sypniewski — Pittsburgh, Antoni Schreiber — Buffalo, dr. Franciszek E. Fronczak — Buffalo, ks. Cezary Krzyżan — Buffalo, Emilja Napieralska — Chicago, dr. T. Starzyński — Pittsburgh, Paweł Kurdziel — Cleveland, Hilary Chmieliński — Boston. Aleksander Ruszkiewicz, który otrzymał najwięcej głosów, stanął na czele komitetu.

Zjazd zakończył się uchwaleniem następującej rezolucji:

— Zebrani na konferencji przedstawiciele organizacji duchowieństwa i prasy polskiej w dn. 12 września w Buffalo, świadomi konieczności dania solidarnego wyrazu opinji wychodźtwa zarówno wobec sytuacji w Polsce, jak i wobec wrogiej Polsce propagandy, usiłującej podkopać nienaruszalność granic Państwa polskiego, oświadczamy, że bez względu na różnicę w poglądach i przekonaniach politycznych, dążyć będziemy do szerzenia dobrej opinji o Polsce i zwalczania propagandy antypolskiej, poparcia poczynań rządu polskiego i spraw polskich zagranicą, w szczególności w Ameryce, nie wchodząc wcale w wewnętrzną politykę partyj i odłamów w granicach Polski. Widząc wzmagającą się propagandę niemiecką na całym świecie przeciw Polsce, ujawnioną szczególnie w wystąpieniach Treviranusa i Hearsta stwierdzamy, że wychodźtwo polskie w Ameryce uważa tę propagandę za jawną dążność do naruszenia pokoju świata oraz wywołania nowej wojny, której ani Polska ani Stany Zjednoczone nie pragną. Wyrażając lojalność dla Stanów Zjedn. oraz życzliwość serdeczną dla rządu polskiego, stajemy zwartym szeregiem, jako obywatele Ameryki i Polski do wspólnej pracy i podajemy sobie bratnią dłoń.

W Danji

Uroczystość polska

Polska kolonja w Kopenhadze postanowiła obchodzić w listopadzie dziesięciolecie zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego uroczystością, w której wezmą udział wszystkie ośrodki polskie w Danji. Protektorem obchodu jest poseł polski w Danji p. Michałowski. Uroczystość połączona będzie z poświęceniem polskiego sztandaru kopenhaskiego oddziału Związku Robotników Polskich. Dla odprawienia nabożeństwa i wygłoszenia okolicznościowego kazania Rada Naczelna Związku zamierza zaprosić księdza z kraju. Komitet dokłada starań, aby nadać całemu obchodowi charakter jaknajbardziej podniosły.

Wszyscy Polacy w Danji będą mile widziani. Komitet nie wątpi, iż licznem stawieniem się dadzą wyraz niezatartych długim pobytem na obczyźnie uczuć przywiązania i miłości dla Ojczyzny.

W Prusach

Przeciw szkole polskiej

W Sejmie Pruskim frakcja niemiecko - narodowa zgłosiła wniosek, wzywający rząd pruski do cofnięcia rozporządzeń w sprawie polskiego szkolnictwa mniejszościowego z dnia 31 grudnia 1928 r. Na podstawie tego rozporządzenia istnieje w Prusach kilka szkół polskich.

W Belgji

Warunki rynku pracy

„Wychodźca" donosi, że wobec zapowiadającego się w Belgji kryzysu gospodarczego i związanego z tem bezrobocia, władze belgijskie bronią się przed przyjazdem cudzoziemców w celach zarobkowych. W tych gałęziach przemysłu jedynie, gdzie robotnik jest poszukiwany, jak np. w górnictwie, czynione są pewne wyjątki. Przy wydawaniu wiz wymagane jest jednak, aby robotnik przedstawił kontrakt zaświadczony przez Ministerstwo Pracy, świadectwo moralności i świadectwo lekarskie.

Konsulaty belgijskie nie decydują same w sprawie udzielenia wiz na przyjazd do Belgji w celach zarobkowych, lecz w każdym poszczególnym wypadku muszą pytać się o zezwolenie „Surete Publique". Urząd ten koncentruje wszystkie sprawy, dotyczące przyjazdu, pobytu lub wydaleń cudzoziemców i posiada w tej dziedzinie wyłączną i prawie nieograniczoną władzę.

Obywatele polscy często do przepisów belgijskich zupełnie się nie stosują i setkami przyjeżdżają do Belgji nielegalnie, to znaczy bez wiz lub nawet bez paszportów polskich. Placówki polskie w Belgji bardzo często interwenjowały w takich razach, starając się o uzyskanie dla danego emigranta polskiego pozwolenia na pozostanie w Belgji i na zarobkowanie. Jednakowoż ze względu na obecną trudną sytuację gospodarczą w Belgji, interwencje naszych placówek są bardzo utrudnione i obecnie władze belgijskie niemal bez wyjątku odmawiają prawa pobytu wszystkim tym, którzy przyjechali nielegalnie.

Osoby, które nie mają prawa pobytu, wzywane są przez władze belgijskie do dobrowolnego wyjazdu. O ile to wezwanie nie odniosło skutku, władze belgijskie zapytują zainteresowanego w jakim kierunku pragnie wyjechać i policja odwozi go do najbliższej stacji granicznej. Jeśli chodzi o obywateli polskich, to są oni przeważnie odwożeni do Verviers.

W Czechosłowacji

SZOWINIZM CZESKI

„Nasz Kraj", wychodzący w Cieszynie czeskim, pisze:

Kiedy Praga i Warszawa wytężają wszystkie siły, by między narodem czeskim a polskim panowała jak największa zgoda, kiedy sam prezydent Masaryk podczas zwiedzania różnych okolic republiki wskazuje na konieczność współpracy wszystkich obywateli państwa, bez względu na przekonanie narodowe i partyjne, uzasadniając to tem, że tylko w ten sposób potrafimy skutecznie opierać się trudnościom życia gospodarczego, to nasi Czesi w Gnojniku są innego zdania. Uważając obywateli polskich za drugorzędnych, uniemożliwiają nietylko wszelką współpracę, lecz krzywdzą ich przy każdej sposobności, jaka się nadaje. Głównym czynnikiem w tym względzie jest burmistrz, p. Stadtherr. Zapomina ten pan, że jest burmistrzem dla wszystkich, więc i ludności polskiej i nikt jak on przedewszystkiem powinien się kierować w wszystkich poczynaniach sprawiedliwością. Na traktowanie nas Polaków jako obywateli mniej wartościowych, drugorzędnych dalej nie pozwolimy. Mamy cały szereg już dowodów, jak postępowano z nami. Milczeliśmy, ale i nasza cierpliwość się kiedyś skończyć musi.

W ostatnich czasach pozwolił sobie p. Stadtherr znów na jeden krok, który wyraźnie dowodzi o jego nienawiści do wszystkiego co polskie.

Na posiedzeniu Zastępstwa gminnego dnia 5 grudnia 1921 roku uchwalono sporządzenie gminnych tablic orjentacyjnych w 2 językach, t. j. czeskim i polskim. Kiedy tablice musiano odnowić, to nikt inny, jak sam burmistrz na własną rękę kazał usunąć napis polski. Nie pomogły interwencje zastępców polskiej ludności, na posiedzeniach gminnych; na podane przez polskich zastępców w tej sprawie wnioski pan Stadtherr nie raczył zaraz reagować.

Wniesiono zażalenie do starostwa w Cz. Cieszynie, powołując się wyraźnie na uchwałę z dnia 5 grudnia 1921 roku, a starostwo odpowiedziało, że takiej uchwały nie było. Dziwna rzecz. Coś tu bardzo w nieporządku. Zwołano posiedzenie, a na porządek dzienny postawiono i sprawę tablic gminnych. Przed posiedzeniem odbył pan Stadtherr poufną naradę ze swoimi członkami, a tam sprawę upieczono. Podczas głosowania Czesi głosowali za usunięciem języka polskiego na tablicach gminnych. Nie znalazł się ani jeden wśród nich, któryby miał tę odwagę panu Stadtherrowi dać tę nauczkę, że takie postępowanie nie zgadza się z duchem demokratycznej republiki.

Na Śląsku Opolskim.

Sprawa duszpasterstwa polskiego

Opolskie „Nowiny Codzienne" podnoszą myśl wydzielenia Śląska Opolskiego z archidiecezji wrocławskiej i utworzenia na tym terenie odrębnego biskupstwa.

Uzasadniając projekt „Nowiny" przypominają fatalne skutki braku duszpasterstwa polskiego na Mazurach Pruskich, które doprowadziły swego czasu do odpadnięcia braci naszych Mazurów od Kościoła katolickiego.

Usiłowania nielicznych katolickich księży niemieckich, aby powstrzymać to masowe odstępowanie od Kościoła katolickiego nie odniosły żadnego rezultatu. Obcy narodowością, obcy tradycją nie potrafili wówczas księża niemieccy przemówić do serc ludu polskiego. Nie zdołali oni również wziąć w obronę naszych braci przed terorem protestanckich krzyżaków. Ostatecznie Mazurzy przyjęli ewangelicyzm. Część ich na szczęście niewielka uległa przez to zgermanizowaniu, reszta utrzymała nadal swą polskość i dziś, choć różniący się od większości ludu polskiego wyznaniem, są oni Polakami. Wszyscy jednak straceni zostali dla wiary katolickiej i Kościoła katolickiego.

Zupełnie odmienny obraz przedstawia nam pod tym względem Warmja i Powiśle. Tam lud polski do tej pory pozostał katolicki. Stało się to w dużej mierze dzięki temu, że na warmijskiej stolicy biskupiej zasiadali od 16 wieku Polacy. Od tego czasu aż do rozbiorów biskup Polak sprawował naczelne duszpasterstwo nad liczną rzeszą ludu katolickiego na Warmji i Powiślu. Tym polskim dostojnikom kościelnym mamy do zawdzięczenia, że lud nasz na tych dwóch ziemiach pozostał wierny religji katolickiej i nie ulegał zniemczeniu.

Dziś warunki pozornie się tylko zmieniły. Wprawdzie niema dziś zakonu krzyżackiego. Ale podobnie jak wówczas Mazurzy, tak obecnie lud polski na Śląsku otoczony jest zwartą masą protestanckich niemców. Jeśli na Dolnym i Średnim Śląsku jest mało katolików, to jest to rezultat germanizacyjnej i protestanckiej akcji niemieckiej. Dzięki tej antykatolickiej i antypolskiej działalności zniemczony został i pozbawiony swej wiary liczny tam niegdyś lud polski. Ta fala protestantyzmu posuwa się latami i dziesiątkami lat systematycznie naprzód.

Nie trzeba przytem zapominać, że prócz protestantyzmu istnieje i działa inny potężny wróg

Na Łotwie

SCENA POLSKA W RYDZE

Dnia 1 października Teatr Polski w Rydze rozpoczął czwarty sezon swej działalności.

W ciągu 3 lat teatr zdołał stworzyć i dać możność wybicia się szeregowi młodych utalentowanych sił oraz pozyskać dla pracy zawodowych aktorów. Teatr dysponuje znacznym personelem artystycznym dla najbardziej skomplikowanych sztuk, istniejące zaś przy teatrze stałe studjum szkoli współpracowników. Publiczność oceniła pracę Teatru Polskiego i zainteresowanie względem niego ze strony polskiej ludności coraz bardziej wzrasta.

Sezon został otwarty wystawieniem sztuki klasycznej, komedją A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

Następnie zamierzone jest wystawienie sztuki Bolesława Grubińskiego „Konstytucja 1905 roku". Na premierę tej sztuki przybędzie z Warszawy sam autor. Wreszcie zostanie wystawiona komedja M. Bałuckiego „Klub kawalerów" i sztuka jednego z łotewskich utworów.

Teatr Polski w Rydze prowadzi obecnie rokowania ze znanym pisarzem łotewskim J. Akuraterem o wystawienie na scenie sztuki jego „Lacu berni". Pozatem wznowione zostaną dawne inscenizacje, przedewszystkiem dramatu Rydla „Zaczarowane koło" oraz sztuka historyczna „Obrona Częstochowy", wystawiona w r. ub. z wyjątkowem powodzeniem.

Na oddzielne występy zgodził się przyjechał Karol Adwentowicz. Wystąpi on w jednej z najlepszych swych ról ks. Marka w tragedji Słowackiego o tym samym tytule. Zaangażowano również pierwszą artystkę Teatru Lwowskiego Barwińską, która wykona główną rolę w nowej sztuce Rostworowskiego „Nieoczekiwany gość". Oczekiwanem jest przybycie artystki warszawskiego teatru „Ateneum" Ireny Wysockiej, tudzież artysty Teatru Polskiego w Warszawie Jana Małeckiego, który weźmie udział w kilku przedstawieniach.

Teatr Polski zorganizuje również przedstawienia na prowincji odwiedzając Lipawę, Dyneburg i inne miasta Latgalji.

DZIAŁ LEKARSKI

ŻYCIE STOLICY

BEZROBOTNI—BEZ OBIADÓW

Podstawą finansową pracy Obywatelskiego komitetu pomocy społecznej są datki składane przez mieszkańców stolicy w formie dobrowolnego podatku od izb mieszkalnych w kwocie 20 gr. od izby miesięcznie. Niezrozumiałe jednak stanowisko i opór niektórych właścicieli domów, a między in. preze sa Związku właścicieli nieruchomości, zabraniających zbierania tych składek na listy w swych domach, pozbawia Komitet możności przyjścia z pomocą żywnościową większej liczbie tej pomocy potrzebujących. W wyniku obecnie z kuchni dla inteligencji pracującej naprz. odchodzi dziennie kilkadziesiąt osób bez otrzymania obiadów, stanowiących jedyne pożywienie w ciągu dnia tych nieszczęśliwych.

REGULACJA I ZABUDOWA MIASTA

Biuro regulacji i wydziału technicznego magistratu rozpatrywało ostatnio następujące ważniejsze sprawy: 1) zmiany planu zabudowania terenu położonych między ul. Marymoncką, Karpińskiego i Stołeczną, 2) przeznaczenia zieleńców przy ul. Filtrowej pod zabudowę, 3) regulację ul. Stojanowskiej między Mokrą i Trocką, 4) usytuowania kaplicy na Anopolu, 5) zmianę planu zabudowania terenu spółdzielni mieszkaniowej „3 Maja" przy zbiegu Al. 3 Maja i ul. Solec, 6) terenu przydzielonego Stow. techników, 7) planu zabudowy terenów między ul. Syreny, Radzicką, Płocką i Wolską.

ROZSZERZENIE TERENU SCHRONISK

Ostatnio powstał projekt przyłączenia do terenu schronisk miejskich dla bezdomnych na Żoliborzu placu miejskiego, zajętego dotąd na koczowisko przez bezdomnych, drogą przesunięcia starego parkanu i dobudowania nowego. Przyłączenie to rozwiązałoby definitywnie sprawę lokowania się bezdomnych poza ogrodzeniem schronisk na Żoliborzu. Parkan bowiem rozgraniczyłby własność miejską od terenów kolejowych, wobec czego osoby, które ewentualnie lokowałyby się poza ogrodzeniem schronisk, podlegałyby usunięciu przez władze kolejowe w drodze administracyjnej.

KONKURS NA PROJEKT SZTANDARU

Zarząd T-wa „Bratnia Pomoc" S. U. W. ogłasza konkurs na projekt sztandaru dla T-wa. Warunki konkursu przeglądać można w Sekretarjacie T-wa w godz. 5 — 7 pp. poniedziałki, środy i piątki, oraz 12 — 2 wtorki, czwartki. Oferty składać należy do dn. 20 października b. r. Prezydjum Towarzystwa wyznaczyło nagrodę za projekt odznaczony w sumie zł. 50.

CZARNA KONKURENCJA

Do wiadomości związku muzyków doszło, że jedno z przedsiębiorstw rozrywkowych w Warszawie zamierza zakontraktować orkiestrę jazz - bandową murzyńską z zagranicy. Ponieważ wśród muzyków polskich panuje obecnie katastrofalne bezrobocie, związek występuje jaknajostrzej przeciwko sprowadzaniu do kraju obcych muzyków i zabiegać będzie u władz o zakazanie wjazdu murzyńskiej orkiestrze.

TRUDNA SYTUACJA GOSPODARKI MIEJSKIEJ

REFERAT P. PREZYDENTA SŁOMIŃSKIEGO O FINANSACH MIEJSKICH I O DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW

Jak już wzmiankowaliśmy w sobotę dnia 11 b. m. w sali portretowej Magistratu odbyła się konferencja prasowa, na której p. prezydent Słomiński zwięźle określił aktualne zagadnienia gospodarki miejskiej, budowanej obecnie pod znakiem oszczędności przyczem specjalną uwagę zwrócił na sprawę ograniczania działalności przedsiębiorstw miejskich, co jak wiadomo, dość żywo jest przez prasę omawiane.

Z referatu p. prezydenta wyjmujemy ciekawsze wyjątki, które charakteryzują jednak obecny faktyczny stan gospodarki i finansów miejskich, stan, niewątpliwie, trudny

Jak mówił p. prezydent „finanse miejskie są ściśle związane z finansami Państwa, już choćby dlatego, iż większość podatków, zasilających Kasę Miejską, stanowi procentowy dodatek lub udział w podatkach państwowych. Prócz tego stolica nie jest na jakieś odludnej wyspie i ogólny stan gospodarczy, panujący w kraju, siłą rzeczy odbija się i na stolicy.

W tych warunkach gospodarować spokojnie i normalnie można, gdy wydatki nie przekraczają dochodów i gdy ma się odpowiednie kapitały: zapasowe lub obrotowe, które pozwalają na przetrwanie w tych sytuacjach, gdy dochody nie dopisują.

Pod tym względem Warszawa gospodaruje w warunkach nienormalnych, gdyż nie posiada żadnych rezerw kasowych i rozporządza jedynie wpływami bieżącymi.

Brak zupełny kapitałów zapasowych stworzył sytuację, iż bez pomocy krótkoterminowych pożyczek istnieć niepodobna.

Pewna część prasy, wskazuje z akcentem żalu p. Słomiński, która nie ma innego określenia dla gospodarki miejskiej, jak: „fatalna", „rozrzutna" i t. d., podaje, iż gdyby nie było funduszów reprezentacyjnych, gdyby nie wydawano wielkich sum na przejazdy i t. p. sytuacja byłaby inna. Otóż tego rodzaju twierdzenie można śmiało nazwać bałamuceniem opinji publicznej, bo co znaczy przy 120-miljonowym budżecie zwyczajnym Warszawy wysokość funduszu dyspozycyjnego 120 tysięcy, nb. jawnego, z którego Magistrat wylicza się! — Co znaczy wydanie na przejazdy 50 czy 60 tysięcy, na cele nb. użyteczne, bo związane ściśle z pracami w Magistracie?!

Możnaby przeprowadzić oszczędności personalne i na tem zaoszczędzić powiedzmy około 1 miljona, zwalniając ryczałtowo i wogóle pewien procent personelu urzędniczego i pracowniczego, ale czy w obecnym stanie można to uczynić?

Oszczędności Magistrat przeprowadza wszędzie. Komisja Oszczędnościowa dociera do wszystkich paragrafów i pozycyj budżetowych, Komisja Organizacyjna pracuje nad potanieniem administracji: wstrzymano wszelkie wydatki, które nie są niezbędne do zapewnienia prawidłowego biegu pracy miejskiej, lecz nie można temi zarządzeniami ani poprawić sytuacji gospodarczej, ani wypełnić niedoborów kasowych. Ciężka sytuacja będzie trwała dotąd, póki zasadniczo nie poprawi się stan ekonomiczny kraju i póki miasto nie otrzyma poważnego stałego kapitału zapasowego.

Co się tyczy sprawy przedsiębiorstw miejskich, to, jak wynika ze słów p. prezydenta, niepowodzenie ich należy położyć przedewszystkiem na karb zmienionych warunków gospodarczych. Gdy miasto objęło np. dzierżawę elewatorów zbożowych, polityka interwencyjna wobec zwyżkowania cen zboża była wskazana, obecnie — z powodu ogólnego spadku cen, nie ma potrzeby dzierżawić elewatory. Również i cegielnia, której budowę rozpoczęto w okresie zapotrzebowania na cegłę i jej wysokich cen — dziś nie miałaby komu dostarczać cegły — więc też budowy jej zaniechano. M. Z. Z. W. ogranicza działalność, co się zaś tyczy piekarni— to miasto nie zamierza się jej pozbywać, jeno pragnie znaleźć zagranicą fachowca, któryby mechaniczne piekarstwo miejskie zorganizował w sensie handlowym.

Referat p. prezydenta, acz naznaczony troską o należyte informowanie opinji o gospodarce miejskiej, wymaga kilku uwag. Omówimy je kiedyindziej.

Cis

OBYWATELE WARSZAWY! DO CZYNU!

ZBIÓRKA NA OKRĘT „DAR WARSZAWY" — ROZPOCZĘTA!

Wczoraj rozpoczął się w stolicy „Tydzień zbiórki na okręt „Dar Warszawy". W związku z tem na murach domów rozlepiono następującej treści odezwę:

Obywatele stolicy!

Na prowokacyjne wystąpienie niemieckie i zuchwały zamiar naruszenia granic Rzeczypospolitej, stolica odpowie czynem, budując okręt „Dar Warszawy".

Pragnąc przyspieszyć realizację budowy okrętu „Dar Warszawy" Stołeczny Komitet Floty Narodowej urządza w dniach od 12 do 19 października r. b. „Tydzień" zbiórki funduszów na kupno okrętu „Dar Warszawy".

Stolico Polski!

Idź za przykładem ofiarnego Pomorza, które pierwsze zakupiło drogą groszowych składek okręt „Dar Pomorza", sławiący już na dalekich szlakach morskich imię Rzeczypospolitej. Warszawo! Musisz złożyć dar godny Stolicy, Herb Warszawy — Syrena musi zadokumentować nierozerwalną łączność serc mieszkańców Warszawy z morzem.

Nikogo nie może zabraknąć w realizacji budowy „Daru Warszawy", kup więc w czasie „Tygodnia" ŻETON, NALEPKĘ, lub „NIT".

Wpłacajcie wkładki i ofiary na konto czekowe w P. K. O. Nr. 30 lub do Biura Stołecznego Komitetu Floty Narodowej, Senatorska 14 (Magistrat).

Obywatele Warszawy! — Do czynu!

OBCHÓD SETNEJ ROCZNICY

POWSTANIA LISTOPADOWEGO

W styczniu r. b. powołany został do życia przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa Komitet Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego. W związku z rocznicą tą, Komitet podjął szereg prac, mających na celu upamiętnienie bohaterskich wysiłków narodu i oręża polskiego. W czasie uroczystości Listopadowych dokonane zostanie między innemi odsłonięcie pomnika Gen. Sowińskiego na Reducie Wolskiej, mauzoleum poległych bohaterów w Olszynce Grochowskiej, wmurowanie tablic pamiątkowych w szkole Podchorążych, w koszarach Sapieżyńskich oraz w gmachu b. Arsenału. Komitet wyda ponadto broszury i plakaty propagandowe o powstaniu Listopadowem, medale i żetony pamiątkowe.

Na cele powyższe częściowo już wpłynęły dobrowolne ofiary zarówno ze strony Rządu, Zarządu miasta, jakoteż instytucyj prywatnych. Ofiary te nie wystarczą na pokrycie kosztów, związanych z tą drogą sercu każdego Polaka rocznicę, dlatego Komitet Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o składanie ofiar na ten cel w Biurze Komitetu (Sekretarjat Magistratu — Senatorska 14) lub w redakcjach pism stołecznych.

DO LUDZI DOBREJ WOLI

Kto zaofiarowałby **dobrą fisharmonję do celów naukowych i kościelnych Zakładowi Sierot** im. **Błogosławionego Adrzeja Boboli** w Strudze pod Warszawą. Zakład wychowuje obecnie 210 sierot chłopców ubogich i opuszczonych.

Do kościoła nowozbudowanego należącego do Zakładu, potrzebne są **ołtarze, ambona, organy**, podłoga i inne urządzenia

Za każdą ofiarę Bóg zapłać stokrotnie.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Myszyńska Józefa 62, godz. 9 kość. M. B. Częst.; Tołtyżewska Felicja, 73, godz. 10,30, kapl. Powązkow.; Rabińska Jlja, 65, godz. 10.30 Andrzeja.

BRÓDNO

Arcinewska Władysława, 67, godz. 10.30, św. Krzyża; Łubaszewska Paulina, 55, godz. 13 Dz. Jezus. Karpiński Mateusz, 63, godz. 10, św. Florjana.

Radjo

WARSZAWA: 11.40 Przegląd prasy kraj. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 14.30 — 14.55 Radjokronika. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.50 — 16.15 Odczyt rządowy. 16.15 — 16.45 Kwadrans dla najmłodszych. 16.45 Muzyka z płyt gramof. 17.15— 17.40 „Mazowsze w pieśniach i przypowieściach". 17.45 Suity balet. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt gramof. 19.35 — 19.50 Pras. dziennik radjowy 20.00 — 20.15 „O tajemnicach korespodencji dyplomatycznej". 20.15 Przemówienie z ok. święta włoskiego, — wygł. p. M. Melina. 20.30 Koncert narodowośc. włoski. 22.15 Koncert kompozyt. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

KRAKÓW: 11.40 Przegląd prasy kraj. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Koncert z płyt gramof. 15.00 Kom. gospod. z Warsz. 15.50 — 16.15 Odczyt z Warszawy. 16.45 — 17.00 Koncert z płyt gramof. 17.45 Koncert z aWrszawy. 18.45 — 19.10 Rozmait. 19.10 „Skrzynka". 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt gramof. 19.35 — 19.50 Pras. dziennik radj. z Warszawy. 19.50 — 20.00 Muzyka z płyt gramof. 20.15 — 20.30 „Budownictwo drewniane". 20.30 Odczyt i koncert narodowośc. włoski z Warsz 22.15 Koncert z Warszawy. 23.00 — 24.00 Muzyka tan. ze Lwowa. 24.00 Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.15 Gazeta poranna „R. P.". 13.00 — 13.05 Sygnał czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.30 Kwadrans Tow. Ziem. Wlkp. 17.45 — 18.45 Koncert popołudniowy. 18.45 — 19.00 Nadprogram. 19.00 — 20.30 Dodatek do Gaz. Poran. R. P. 19.00 „Świat książek". 19.15 Radjogawęda żołnierska. 20.15 „Silva rerum". 20.15 — 20.30 Interludium muzyczne. 20.30 — 22.00 Koncert narodowośc. włoski. 22.00 — 22.15 Sygnał czasu z obserw. 22.15 Koncert z Warszawy

KURS INSTRUKTORSKI ŚPIEWU GREGORJAŃSKIEGO

Zorganizowany w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Warszawskiego kurs instruktorski śpiewu gregorjańskiego dla nauczycieli przyjmuje zapisy kandydatów przed każdym wykładem w ciągu października. Najbliższy wykład dn. 14 b. m. we wtorek od godz. 8-ej w gimnazjum im. Emilji Plater (Mazowiecka Nr. 12). Kierownikiem kursu jest ks. prof. H. Nowacki.

SIEĆ OŚRODKÓW ZDROWIA W POW. WARSZAWSKIM

Na terenie powiatu warszawskiego czynnych jest 11 ośrodków zdrowia i opieki społecznej. Obecnie czynione są przygotowania do otwarcia dwunastego ośrodka dla gmin Piastów i Włochy. Ośrodek ten będzie się mieścił prawdopodobnie na stacji kolejowej Ursus, w jednakowej odległości od obydwóch gmin, które prowadzą obecnie pertraktacje w tej mierze. Nowy ośrodek będzie posiadał przychodnię ogólną do zwalczania chorób społecznych i stację opieki nad matką i dzieckiem.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.